

Magdalena Dupel

Uniwersytet Rzeszowski

GRY JĘZYKOWE I ZABAWY SŁOWNE W ZAJAWKACH FAKTÓW TVN-U

Szeroko pojęte media (prasa, radio, telewizja, Internet) odgrywają we współczesnym świecie doniosłą rolę, ponieważ informują o aktualnych wydarzeniach w kraju i na świecie, kształtują opinię publiczną poprzez komentowanie różnych zjawisk politycznych, społecznych czy gospodarczych, narzucają określony światopogląd lub system wartości, a tym samym kategoryzują i interpretują świat. Ryszard Tokarski i Paweł Nowak zauważają, że różne zdarzenia w różnych mediach są interpretowane i wartościowane w diametralnie odmienny sposób, a językowy sposób ukształtowania wypowiedzi w jednej stacji telewizyjnej czy radiowej buduje informację zawierającą pełną aprobatę, w innej natomiast powstaje obraz opierający się na zupełnej negacji [Nowak, Tokarski 2007: 9–35].

Telewizja to specyficzne medium – główną rolę odgrywa w niej wizualizacja tego, co przekazuje, zwłaszcza w serwisach informacyjnych. Wielość stacji telewizyjnych i prezentowanych przez nie magazynów komentujących wydarzenia rozgrywające się na świecie powoduje, że na rynku medialnym panuje stale rosnąca konkurencja, a autorzy programów wykazują dużą inwencję w zapowiadaniu codziennych wydarzeń dnia.

Wśród stacji telewizyjnych odznaczających się nowatorstwem słownym w kreowaniu przekazu medialnego jest TVN. Reporterzy tworzący serwis informacyjny Faktów bawią się słowem, które w zależności od kontekstu może – prawie dowolnie – zmieniać swoje znaczenie. Wiesław Godzic stwierdza, iż prowadzący magazyn zaczęli traktować słowo jako nieprzezroczysty budulec znaczenia mającego swoistą retoryczną tradycję [Godzic 2004: 66].

Fakty TVN-u to serwis, w którym słowo odgrywa pierwszoplanową rolę, czego dowodem są tzw. zajawki (z ros. ‘zawiadomienie’), czyli w żargonie dziennikarskim zapowiedzi publikacji w gazecie lub czasopiśmie, a coraz częściej również w telewizyjnych serwisach informacyjnych [Pisarek 2006: 238]. Maria Wojtak zaznacza, iż modę na tzw. zajawki

wylansowała „Gazeta Wyborcza”, przez co wpłynęła na ukształtowanie się ważnego gatunku informacyjnego [Wojtak 2002: 35–52]. Z zajawkami nieodłącznie będzie się wiązać zaintrygowanie i zaskoczenie potencjalnego widza (odbiorcy), gdyż konkurencja na rynku medialnym powoduje rywalizację i niemalże walkę o wyniki oglądalności, a jednym z elementów zachęcania do obejrzenia jakiegoś serwisu informacyjnego jest przyciągająca uwagę zapowiedź wydarzenia, jakie miało miejsce w ciągu mijającego dnia.

Cechą charakterystyczną telewizyjnych zajawek, zwłaszcza w Faktach TVN-u, są stale pojawiające się różne formy gier językowych i zabaw słownych, wykorzystujące przede wszystkim zmianę znaczenia danego leksemu w zależności od kontekstu, w jakim został użyty.

Pojęcie gry językowej pojawiło się na gruncie literatury, jednak wraz z rozwojem tendencji postmodernistycznych, szczególnie pod koniec XX w., kiedy językoznawcy zainteresowali się szeroko pojętą semantyką tekstu oraz regułami tworzenia i interpretacji wypowiedzi [Jędrzejko 1997: 65–75], przeniosło się na grunt językoznawstwa¹. Ewa Jędrzejko zwraca uwagę na to, iż z terminem gry językowej łączy się poetycka funkcja tekstu, a samo pojęcie jest ujmowane jako zespół zabiegów stylistycznych w różnym stopniu przekraczających reguły kodu językowego w warstwie strukturalnej i semantycznej [Lytard 1997]. Termin ten zostaje poszerzony o konotacje asocjacyjne, intertekstualność oraz nawiązania intersemiotyczne.

Bartłomiej Guz wprowadza podział gier językowych na gry tekstowe (gry formą foniczną, graficzną i leksykalną) oraz gry intertekstualne (kryptocytaty, parafrazy, nawiązania) [Guz 2001: 9–20]. Podział ten wykorzystam podczas analizy zajawek z Faktów TVN-u gromadzonych od października 2006 do stycznia 2007 r. w aspekcie występowania gier słownych. Najczęściej pojawiają się gry leksykalne oraz gry intertekstualne, najrzadziej zaś gry formą foniczną (jeden przykład).

Do gier formą foniczną możemy zaliczyć [Guz 2001: 11–12] m.in. tautogramy, czyli teksty, w których każdy wyraz rozpoczyna się tą samą literą, aliteracje (powtarzanie tych samych liter lub sylab na początku wyrazów w zdaniu lub wersie [Sierotwiński 1986]), onomatopeje. Jadwiga Burda do gier fonicznych zalicza również paronomazję, polegającą na zestawieniu podobnie brzmiących słów, spokrewnionych etymologicznie lub zupełnie od siebie niezależnych [Burda 2005: 9–17]. Do tego typu

¹ W odniesieniu do gry słownej można zastosować także sformułowanie Jeana-François Lyotarda traktujące grę językową jako swoisty proces używania słów – mówiący wykonuje posunięcia w grze określonej pewnymi regułami – zob. Lyotard 1997.

instrumentacji głoskowej będzie należeć także diafora – powtórzenie danego leksemu skojarzone ze zmianą jego znaczenia.

Najczęściej występującym typem gry formą foniczną jest stosowanie rymów, zwykle żeńskich. Tę grę wykorzystano w przykładzie: *Chwyty, haki i ataki*. Materiał zapowiadany taką zajawką dotyczył kampanii przed wyborami samorządowymi. Samo użycie słów *atak* czy *hak* kojarzy się z walką i potyczkami słownymi polityków, zastosowanie rymu w odniesieniu do tematyki wyborczej i tzw. brudnej kampanii w żartobliwy sposób komentuje zachowania samorządowców w przedwyborczym czasie.

Kolejnym typem gier, jakie pojawiają się w zajawkach Faktów TVN-u, są tekstowe gry formą graficzną. Ciekawą realizację stanowią zapowiedzi, w których wewnątrz jakiegoś wyrazu występują litery w nawiasie:

- *(nie)zniszczalny* – o konflikcie między Janem Marią Rokitą a Donaldem Tuskiem
- *listo(nie)nosze* – o strajku na poczcie
- *(es)kadry policji* – o filmowaniu pościgu policyjnego we Wrocławiu
- *wizyta(cja)* – o utrzymywaniu dyscypliny w gimnazjach

Każdy z przykładów ukazuje zmianę znaczenia określonego słowa w zależności od kontekstu, w jakim zostało użyte – dane słowo można odczytać na dwa sposoby.

W kolejnym przypadku wyróżnione graficznie litery stanowią wyraz, natomiast pozostałe niekoniecznie:

- *CBA*kcja – o zatrzymaniach przez Centralne Biuro Antykorupcyjne
- *UOP*owieści – o inwigilacji prawicy na początku lat 90.
- *PRESS*-ja władzy – o konflikcie Andrzeja Leppera z dziennikarzami
- *LEW* na wolności? – o wypuszczeniu z aresztu Lwa Rywina
- *koniec ROMAN*-su – o rozwiązaniu współpracy pomiędzy LPR a Młodzieżą Wszechpolską
- *cheq go USA*dzić? – o sprzeciwie Romana Giertycha wobec wojny w Iraku i niezadowolaniu Stanów Zjednoczonych (USA) z tego powodu
- *co my NATO*? – o wojskowej misji polskich żołnierzy w Afganistanie z ramienia NATO

W wielu przykładach zastosowano kontaminację, uwidaczniającą się przede wszystkim w użyciu skrótów nazw instytucji państwowych i organizacji międzynarodowych, których dotyczył materiał filmowy (UOP, CBA, NATO). Jako wyróżnienie graficzne pojawiło się również imię lidera Ligi Polskich Rodzin Romana Giertycha, a także powszechnie znany angielski skrót nazwy Stanów Zjednoczonych (USA). Elementem języka angielskiego jest również leksem *PRESS* (prasa, w innym znaczeniu: nacisk, napięcie), który w zestawieniu z częstką *-ja* tworzy polski leksem

presja, oznaczający nacisk na kogoś. W kontekście informacji o naciskach Andrzeja Leppera na dziennikarzy w celu uzyskania pochlebnych opinii dla działalności na stanowisku ministra rolnictwa użycie angielskiego wyrazu nie było przypadkowe – zaciekało widza i zachęciło go do wysłuchania informacji. W podobnym kontekście sformułowano zająwkę *LEW na wolności?*, gdzie nie chodzi o ucieczkę zwierzęcia z zoo, a o wypuszczenie z aresztu znanego polskiego producenta filmowego Lwa Rywina, oskarżanego o korupcję. Graficzne wyróżnienie wyrazu LEW powoduje, iż można tę zapowiedź informacyjną zaliczyć do tekstowych gier graficznych, jednak nie należy zapominać przy tym, że w tym wypadku pojawia się także polisemia (należąca do grupy językowych gier leksykalnych), czyli intuicyjna wieloznaczność wyrazów, mająca miejsce, kiedy wyraz nabiera dodatkowego znaczenia. Wskazane jest również zwrócenie uwagi na brak związków znaczeniowych pomiędzy wyrazami polisemicznymi – w przeciwieństwie do homonimów, gdzie takie związki występują. Jak wskazuje powyższy przykład, jedna zająwka może realizować dwie gry tekstowe – graficzną i leksykalną. Bardzo często pojawiają się też zapowiedzi graficznie uwydatniające skrót nazwy partii politycznych – Prawa i Sprawiedliwości (PiS) oraz Platformy Obywatelskiej (PO):

- *PO słowie* – o konflikcie między Donaldem Tuskiem a Janem Marią Rokitą
- *PO-jedynkę* – o poparciu Jana Marii Rokity dla PiS-u w Krakowie
- *PO-parcie z Krakowa* – o poparciu Jana Marii Rokity dla PiS-u w Krakowie
- *PO-mieszanie* – o tzw. układach pomiędzy radnymi PO w Warszawie
- *PO-możemy, PiS: dziękujemy* – o propozycji wsparcia rządu PiS-u przez PO

Ostatni z przykładów po raz kolejny pokazuje połączenie gry formą foniczną (rym) i gry formą graficzną – zabawa słowna przyciąga i zacieka widza, przez co z chęcią ogląda serwis informacyjny.

J. Burda do gier formą graficzną włącza także paragram, polegający na przekształceniu znaczenia wyrazu przez niewielką modyfikację jego zapisu (opuszczenie jednej litery, dodanie jednej litery, ewentualnie sylaby) [Burda 2005: 13–14], w konsekwencji czego zmienia się znaczenie wyrazu, np.:

- *darmo-zjadł* – o mieszkańcu Poznania, który zamawia posiłki w najdroższych restauracjach, po czym je spożywa, nie płacąc za nie
- *gra w monopol* – o planach zlikwidowania monopolu Poczty Polskiej
- *nagolatk* – o erotycznych filmikach nagrywanych telefonami komórkowymi w szkole przez uczniów, najczęściej w szatniach lub ubikacjach
- *niedoloty* – o zepsutych F-16, które nie doleciały do Polski z powodu awarii

Taki zabieg zastosowany w zapowiedzi jakiejś informacji sprawia, że materiał informacyjny staje się niejednoznaczny, pojawia się aluzja, a tym samym całość zachęca widza do obejrzenia Faktów.

Kolejnym typem gier tekstowych są gry leksykalne, gdzie wykorzystuje się wieloznaczność wyrazów. Najczęściej pojawiającą się w zajawkach Faktów TVN-u grą leksykalną jest **polisemia**, często widoczna dopiero, kiedy posłuchamy danej relacji reporterskiej lub kiedy zobaczymy materiał filmowy obrazujący daną zapowiedź:

- *zwisający problem* – o tym, jak kierowcy autobusów nie chcą nosić krawatów podczas pracy
- *w sieci zakupów* – o zakupach robionych za pomocą Internetu
- *uziemieni* – o mgłę na lotniskach i opóźnieniach samolotów
- *zejście z Platformy* – o odejściu Nelly Rokity z Platformy Obywatelskiej
- *kto tak pięknie gra?* – o wahaniach posłów w sprawie głosowania nad kandydaturą Sławomira Skrzypka na prezesa NBP
- *przesłuchanie Skrzypka* – o rozmowach Sławomira Skrzypka z rządem
- *Łyżwa na lodzie* – Andrzej Lepper wyklucza Stanisława Łyżwińskiego z Samoobrony
- *lanie wody* – o butelkowanej wodzie, która zawiera energię kosmiczną

Każdy z przedstawionych przykładów opiera się na wieloznaczności jednego znaku, lecz pomiędzy desygnatami nie zachodzą związki znaczeniowe, np. zajawka *Łyżwa na lodzie* odnosi się do posła Łyżwińskiego, usuniętego z partii Andrzeja Leppera. Autor tej zapowiedzi wykorzystał frazeologizm *zostać na lodzie*, czyli zostać pominiętym lub pozbawionym czegoś. Podobnie z innymi przykładami – *sieć* to potoczne określenie Internetu (*w sieci zakupów*), jednak osoba niewidząca materiału filmowego, który odnosi się do tej zajawki, skupi się na uzależnieniu od zakupów. Ten mechanizm wykorzystują też pozostałe zapowiedzi – *zejście z Platformy* kojarzy się z jakąś platformą wiertniczą, jednak w zestawieniu ze zdjęciem Nelly Rokity nabiera innego znaczenia. Ciekawe są dwie zajawki odnoszące się do wyboru nowego prezesa NBP wykorzystujące jego nazwisko – Skrzypek. Pojawiają się konotacje z koncertem (*kto tak pięknie gra?*) i przesłuchaniem muzycznym (*przesłuchanie Skrzypka*), by móc sprawdzić wirtuozerskie możliwości muzyka mającego grać w orkiestrze symfonicznej.

Ciekawym przykładem jest również sformułowanie *uziemieni*, zapowiadające informację o mgłach na europejskich lotniskach. Człowiek uziemiony to ktoś, kto nie ma możliwości wyboru, musi dostosować się do panujących warunków, sytuacji. Takie stwierdzenie w połączeniu z informacją o unieruchomieniu samolotów nabiera nowego znaczenia.

Rzadziej od polisemii w zajawkach pojawia się **homonimia**, opierająca się na wieloznaczności określonego znaku, jednak pomiędzy desygnatami muszą zachodzić związki znaczeniowe:

- w *Święto Pracy do pracy* – o planach zniesienia dnia wolnego 1 maja
- *święto świętych* – o 1 listopada
- *szkoły rodzenia* – o ciężarnych nastolatkach uczęszczających do szkół średnich

Bardzo często w zapowiedziach informacji pojawiających się w Faktach TVN-u wykorzystywane są związki frazeologiczne o oryginalnej formie bądź też ze zmienionym jednym członem stałego połączenia wyrazowego (defrazeologizacja niezupełna)²:

- *szkoły z głowy?* – o sprywatyzowaniu szkół
- *byłe do wiosny* – podanie daty 9 kwietnia jako daty ekstradycji Edwarda Mazura
- *w tył zwrot?* – o przegranej wojnie w Iraku
- *wóz albo przewóz* – o walce między prywatnymi firmami przewozowymi
- *wszystko w rodzinie* – o obchodach 15-lecia Radia Maryja
- *nie ma przebaczyć* – o regulowaniu długów w Warszawie
- *było, minęło...* – o przegranej Kazimierza Marcinkiewicza w walce o prezydenturę w Warszawie
- *klamka zapadła* – o rozpoczęciu strajku na Poczcie Polskiej
- *szkoła życia* – o przemocy między uczniami w gimnazjach
- *kamień w wodę...* – o rzadkich wystąpieniach Romana Giertycha w mediach
- *kawa na ławę?* – o ujawnianiu agentów SB
- *czeski film* – o rolnikach, których pola są poza granicami kraju – w Czechach

Frazeologizmy w zajawkach ulegają różnorodnym przeobrażeniom, najczęściej jeden z członów związku frazeologicznego zostaje zmieniony (defrazeologizacja niezupełna), np.:

- *czeski błąd?* – o nowym moście granicznym na granicy polsko-czeskiej, który został zamknięty
- *apetyt na gaz* – o podwyżkach gazu
- *makaron wyborczy* – o spocie wyborczym PO, w którym pojawia się makaron
- *owijanie w taśmę* – o nagraniach rozmów Adama Michnika i Aleksandra Guzowego

Czeski błąd to odniesienie do frazeologizmu *czeski film*, czyli sytuacji, kiedy nie wiadomo, o co chodzi. *Apetyt na gaz* to trawestacja frazeologizmu *apetyt na życie*, a zatem chęci do poznawania nowych miejsc, ludzi itp., niemająca nic wspólnego z podwyżkami,

² Defrazeologizację niezupełną i zupełną omawia Bartłomiej Guz – zob. Guz 2001.

tak nieprzyjemnymi dla każdego konsumenta. Ciekawym przykładem modyfikacji związku frazeologicznego jest sformułowanie *makaron wyborczy*, pierwotnie brzmiące *kielbasa wyborcza*, czyli przedwyborcze obietnice, często nieznajdujące pokrycia w działaniach osób będących na najwyższych szczeblach władzy zarówno centralnej, jak i samorządowej. *Owijanie w taśmę* stanowi zabawną trawestację frazeologizmu *nie owijać w bawełnę* (mówić o czymś wprost, szczerze, nie nie ukrywać), a zapowiada materiał poświęcony potajemnie nagrany rozmowom pomiędzy redaktorem naczelnym „Gazety Wyborczej” a jednym z najbogatszych biznesmenów w Polsce. Obaj panowie zaprzeczali lub odmawiali komentarzy w sprawie taśm, co wykorzystali autorzy TVN-owskiej zajawki.

Do gier leksykalnych należą także przysłowia oraz ich trawestacje mające na celu zaintrygowanie odbiorcy, zaciekawienie, a tym samym zachęcenie do obejrzenia serwisu informacyjnego, np.:

- *co wolno wojewodzie* – o kontroli dotacji unijnych w samorządach
- *Polak potrafi* – o Polaku, mającym firmę przetwórstwa mięsnego w Moskwie
- *lekarz potrafi!* – o działalności lekarzy
- *lepszzy rubel w garści...* – o rosyjskich turystach w Zakopanem
- *wójt na zagrodzie* – o wójcie z Leżajska, który kupił drogie auto na rachunek gminy
- *nieobecni muszą płacić* – o tym, jak nieobecni na wiecu PO w Warszawie musieli zapłacić karę pieniężną
- *jak cię piszą...* – o kandydatach samorządowych
- *praca nie zając...* – o niechęci bezrobotnych do pracy
- *diabeł w szczegółach* – o publikacjach zdjęć pijanych kierowców w Internecie
- *grosz do grosza...* – o decyzji sądu w Łodzi dotyczącej działki budowlanej i odszkodowania za nią – 11 groszy
- *milczenie jest złotem?* – o szczycie Unii Europejskiej w Lahti
- *co wolno wojewodzie* – o wiece premiera w odniesieniu do wykorzystania przez wojewodów funduszy unijnych

Autorzy zajawek bardzo często wykorzystują jedynie pierwszy człon jakiegoś przysłowia, by widz miał możliwość samodzielnego dopowiedzenia sobie drugiego członu i odniesienia go do materiału sygnowanego jakimś powiedzeniem (*praca nie zając...*, *jak cię piszą...*, *grosz do grosza...*, *wójt na zagrodzie*, *co wolno wojewodzie*). W zapowiedziach opuszcza się także niektóre wyrazy stanowiące element przysłowia (*diabeł w szczegółach* zamiast *diabeł tkwi w szczegółach*) lub w jakimś wyrazie zmienia jedną literę, przez co całość nabiera nowego znaczenia (*lepszzy rubel w garści...* zamiast *lepszzy wróbel w garści...*).

Do gier leksykalnych możemy zaliczyć także **paradoksy i oksymorony**, np.:

- *wetem połączeni* – o poparciu opozycji dla weta rządu
- *pomroczność jasna* – o Hubercie H., bezdomnym obrażającym prezydenta Lecha Ka-
czyńskiego (aluzja do określenia stanu psychicznego z orzeczenia lekarskiego, na którego
podstawie zwolniono syna Lecha Wałęsy z odpowiedzialności karnej za spowodowanie
wypadku samochodowego)
- *na miętko* – o twardych tłuszczach w jedzeniu (tłuszcze trans)

Bardzo rzadko w zająwkach Faktów TVN-u pojawia się **metonimia**, czyli podstawienie leksykalne polegające na użyciu zamiast nazwy właściwej innej nazwy skojarzonej, ale zawsze na podstawie związku między pojęciami, a nie tylko subiektywnie odczutego podobieństwa. Przykładem metonimii jest zwrot *dzień bezmięsny* oznaczający dzień bez przeklinania. Autor tej zapowiedzi odniósł się do powszechnie znanego frazeologizmu *rzucić mięsem*, czyli używać inwektyw i wulgaryzmów. Na pierwszy rzut oka leksem *bezmięsny* kojarzy się ze spożywaniem posiłku niezawierającego mięsa, może też kojarzyć się z dniem postu. Dopiero po obejrzeniu felietonu widz rozumie zamiysł autora zająwki i związek pomiędzy wyrażeniem *dzień bezmięsny* a używaniem przekleństw w codziennej komunikacji językowej.

Okazjonalizmy, czyli wyrazy tworzone wyłącznie na potrzeby zapowiedzi jakiegoś materiału filmowego w serwisie informacyjnym, także należą do tekstowych gier leksykalnych, czego przykładem są:

- *ciężowokrywacz* – o pomysle Romana Giertycha na ewidencjonowanie ciężarnych uczennic w szkołach średnich
- *czasocofacz* – o udzielaniu ślubu w Urzędzie Stanu Cywilnego przez urzędnika nieposiadającego uprawnień
- *owieczkowe* – o becikowym dla owiec

Bardzo często autorzy zająwek wykorzystują powszechnie znane nazwy dyscyplin sportowych, niekiedy terminologię sportową, np.:

- *polityczny bieg z przeszkodami* – o obawach związanych z możliwością rozwiązania sejmu
- *lot z przeszkodami* – o zepsutych F-16
- *polityczne gry i zagrania* – o możliwym rozłamie w Platformie Obywatelskiej

Ostatnim typem gier językowych, jakie można dostrzec w zająwkach Faktów TVN-u, są **gry intertekstualne**. B. Guz zauważa, że przejawiają się one w przytoczeniach i parafrazach tekstów pojawiających się w książkach, filmach, serialach, piosenkach [Guz 2001: 18], niekiedy to trawestacje wypowiedzi znanych osób, a także nawiązania do wydarzeń znanych z historii [szerzej o intertekstualności: Nycz 1990: 95–116].

Autorzy zapowiedzi w serwisach informacyjnych najczęściej odnoszą się do filmów, trawestując ich tytuły lub zachowując w pełni oryginalny tytuł dzieła filmowego, np.:

- *wirujący seks* – o aferze seksualnej w Samoobronie
- *reakcja łańcuchowa* – o aferze z Corhydronem
- *poszukiwany, poszukiwana* – o szukaniu kandydatów na nowego prezesa NBP
- *niebezpieczne związki* – o możliwym rozpadzie koalicji
- *z archiwum X* – o grupie policjantów zajmujących się przedawnionymi sprawami z archiwów policyjnych
- *czekając na wyrok* – o Edwardzie Mazurze
- *francuski łącznik* – o poparciu przez Francję weta Polski wobec Rosji w sprawie mięsa
- *nagi instynkt* – o pornografii w kioskach
- *zezowate szczęście* – o przechodniu, który znalazł zgubiony portfel i chciał go oddać właścicielowi
- *niebezpieczne związki?* – o pomysłe na rejestrowanie narzeczeństwa
- *barwy kampanii* – o kampanii wyborczej przed wyborami samorządowymi
- *piąty element?* – o aferze korupcyjnej w Urzędzie Miasta w Krakowie

W trawestacjach zwykle jeden człon tytułu zostaje zastąpiony innym wyrazem, w wyniku czego powstaje związek wyrazowy nabierający interesującego znaczenia:

- *„L” jak lustracja* – o stanie technicznym aut w szkołach jazdy (serial *M jak miłość*)
- *o dwóch takich...* – o tym, jak Tomasz Sekielski i Andrzej Morozowski zostali dziennikarzami roku (film *O dwóch takich, co ukradli księżyc*)
- *negocjatorów dwóch* – o strajku na Poczcie Polskiej (film *Kilerów dwóch*)
- *śmiertelna wiedza* – o zamordowaniu byłego agenta KGB (film *Śmiertelna wyliczanka*)
- *czekając na listonosza* – o strajku listonoszy (film *Czekając na wyrok*)
- *powrót do przeszłości* – o zmianie ustawy antyaborcyjnej (film *Powrót do przyszłości*)
- *watykański łącznik* – o nuncjuszu apostolskim w Polsce (film *Francuski łącznik*)
- *świadek Kaczyński?* – o śledztwie w sprawie morderstwa generała Marka Papały (film *Świadek koronny*)
- *wyjście warunkowe* – Lew Rywin wychodzi z aresztu (film *Wyjście awaryjne*)
- *kod Stanisława* – o badaniach kodu DNA posła Stanisława Łyżwińskiego (film *Kod da Vinci* i książka Dana Brona *Kod Leonarda da Vinci*)
- *seks w wielkim świecie* – o komentarzach w światowej prasie po aferze seksualnej w Samoobronie (serial *Seks w wielkim mieście*)
- *poszukiwacze drugiego DNA* – o komentarzu premiera w sprawie tzw. seksafery (film *Poszukiwacze zaginionej Arki*)
- *szeregowiec imigrant?* – o pomysle Amerykanów, by nadawać obywatelstwo amerykańskie imigrantom w zamian za służbę w amerykańskiej armii (film *Szeregowiec Ryan*)

Jedna z zaprezentowanych gier intertekstualnych może być uznana za tekstową grę formą graficzną: *poszukiwacze drugiego DNA*. Skrót używany przez genetyków jako oznaczenie specyficznego dla każdego człowieka kodu (DNA) został potraktowany jako przypadek zależny leksemu *dno*, co spowodowało niejednoznaczny charakter zajawki, przez co zainteresowanie widza treścią wiadomości zapowiadanej przez taką oryginalną trawestację tytułu jednego z najbardziej znanych filmów przygodowych w historii kina miało wzrosnąć.

W *Faktach* niewiele zapowiedzi wykorzystuje dzieła literackie jako sposób na przyciągnięcie odbiorcy – pojawiło się zaledwie osiem przykładów, w tym jeden tytuł (*Zbrodnia i kara* Fiodora Dostojewskiego) pojawia się kilkakrotnie, niekiedy nieco zmieniony poprzez dodanie jakiegoś leksemu:

- *zbrodnia bez kary* – o rocznicy pacyfikacji kopalni „Wujek”
- *wina i kara* – o wyroku za zabójstwo dziecka
- *zbrodnia i kara najwyższa* – o wyroku na mordercę kobiety, która była w 9. miesiącu ciąży
- *zbrodnia i kara* – o dyrygencie chóru Polskie Słowiki oskarżonym o molestowanie nieletnich
- *zazdrość i podziw* – o podziwie prezydenta Putina dla prezydenta Izraela, oskarżonego o gwałt (książka *Zazdrość i medycyna* Michała Choromańskiego)
- *anatomia zbrodni* – o oskarżeniach Edwarda Mazura (książka *Anatomia miłości* Helen Fisher)
- *staje na stacji...* – o stacji we Włoszczowej (nawiązanie do cytatu z najsłynniejszego polskiego wiersza dla dzieci *Lokomotywa* Juliana Tuwima)
- *i tak się trudno rozstać* – o dwóch burmistrzach Kamiennej Góry – odchodzącym i burmistrzu elekcie (cytat w wierszu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Deszcz*)

Nieliczne są też nawiązania do cytatów z piosenek lub tytułów piosenek:

- *Ach! Co za ślub!* – o ślubie Katie Holmes i Toma Cruise’a (*Ach! Co to był za ślub!* polskiego zespołu Quorum)
- *razem czyli osobno* – o konflikcie Donalda Tuska z Janem Marią Rokitą (*Razem a jednak osobno* zespołu Ich Troje)
- *wiatr odnowy* – o wizycie Andrzeja Leppera na Jasnej Górze (cytat z piosenki *Autobiografia* zespołu Perfect)
- *jest taki dzień...* – o Dniu Życzliwości (piosenka *Jest taki dzień* zespołu Czerwone Gitary)
- *obiecywać każdy może...* – o przedwyborczych obietnicach (trawestacja tytułu piosenki Jerzego Sthura *Śpiewać każdy może*)
- *tylko było dni...* – o 100 dniach rządów premiera Kaczyńskiego (cytat z piosenki Marka Grechuty *Dni, których nie znamy*)

- *róbcie swoje...* – o gospodarce polskiej (tawestacja tytułu piosenki Wojciecha Młynarskiego *Róbcie swoje*)

W zajawkach *Faktów* TVN-u pojawiają się także odniesienia do wydarzeń historycznych, najczęściej z czasów PRL-u, jak też z początku lat 90., kiedy w Polsce rodziła się demokracja:

- *cud nad urną* – o znikających głosach wyborców w Stalowej Woli (odniesienie do znanych z czasów socjalistycznych „cudów nad urną”, kiedy w wyborach wygrywał jedynie kandydat popierany przez PZPR)
- *lista Religi* – o liście leków refundowanych (nawiązanie do tzw. listy Macierewicza, która ujawniała osoby współpracujące z SB)

Powszechnie stosowane w prasie czy telewizji gry językowe i zabawy słowne mają za zadanie zaprosić odbiorcę do swoistej gry komunikacyjnej, w której miałby się on wykazać szerokim zakresem kompetencji komunikacyjnej, nie tylko znajomością kodu, ale i innych odniesień społecznych i kulturowych. Zajawka to ważny gatunek informacyjny, dzięki któremu widz z chęcią zasiada przed telewizorem, by móc obejrzeć serwis informacyjny, podobnie jak czytelnik czyta gazetę, aby sprawdzić, czy sensacyjnie brzmiąca zapowiedź artykułu będzie poparta równie interesującym tekstem.

Współczesny rynek medialny musi zaskakiwać, walczyć o odbiorcę. Jednym z elementów tej walki są gry słowne, które intrygują, ciekawią, przyciągają uwagę, jednocześnie uwydatniają wrażliwość autora na tworzywo językowe. Tawestacje frazeologizmów, przysłów, tworzenie okazjonalizmów, nawiązywanie w ramach intertekstualności do literatury, historii, filmów czy piosenek to niektóre z przykładów gier słownych, jakie pojawiają się w zajawkach *Faktów* TVN-u. Każda z nich to również możliwość pogłębienia wiedzy z zakresu historii kina czy literatury, a tym samym poszerzenia swojej kompetencji językowej, co powoduje, iż odbiorca z chęcią ogląda serwisy informacyjne w telewizyjnych stacjach, które dzięki umiejętnemu doborowi środków leksykalnych, w tym dzięki wykorzystaniu zabaw językowych, inteligentnie zabiegają o widza, dając mu możliwość intelektualnego rozwoju.

Literatura

- Burda J. 2005, *Gra językowa we współczesnych tytułach prasowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, Seria Filologiczna, Językoznawstwo, red. K. Ożóg, z. 2 (31), s. 9–17.
- Derwotedowa M., Karaś H., Kopcińska D. (red.), 2005, *Język polski. Kompendium*, Warszawa.

- Godzic W., 2004, *Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie”*, Kraków.
- Guz B., 2001, *Język wchodzi w grę. O grach językowych na przykładzie sloganów reklamowych, nagłówków prasowych i tekstów graffiti*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 9–20.
- Jędrzejko E., 1997, *Strategia tekstotwórcza a gry językowe w literackich nazwach własnych* [w:] *Gry w języku, literaturze i kulturze*, red. E. Jędrzejko i U. Żydek-Bednarczuk, Warszawa, s. 65–75.
- Liotard J.F., 1997, *Kondycja ponowoczesna: raport o stanie wiedzy*, Warszawa.
- Nowak P., Tokarski R., 2007, *Medialna wizja świata a kreatywność językowa* [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Lublin, s. 9–35.
- Nycz R., 1990, *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, s. 95–116.
- Pisarek W. (red.), 2006, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków.
- Sierotwiński S., 1986, *Słownik terminów literackich. Teoria i nauki pomocnicze literatury*, Wrocław.
- Wojtak M., 2002, *Przejawy mody w sposobie kształtowania informacyjnych gatunków prasowych* [w:] *Moda jako problem lingwistyczny*, red. K. Wojtczuk, Siedlce, s. 35–52.

LINGUISTIC GAMES AND PLAYING WITH WORDS IN INTROS TO TVN'S "FAKTY"

Summary

Contemporary media determine the way of reception of reality, what is reflected in news services of various television stations.

The aim of this article was the analysis of language and word games which appeared in *zajawki* in Fakty TVN at the turn of 2006 and 2007. Reporters who prepare daily news service with the use of appropriately selected words announce the most important news of the day in an interesting way and try to encourage a potential viewer to watch a certain program.